

Sygn. akt: I C 159/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant	sekretarz sądowy(...)

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2024 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa I. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że nieważna jest umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...)/H./ (...) zawarta między powódką I. W. a poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) S.A. w W.) w dniu 20 lipca 2007 r.,

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. W. kwotę 232.295,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 26 lipca 2022 r. do dnia zapłaty za jednoczesnym zaoferowaniem przez powódkę na rzecz pozwanego zwrotu kwoty 253.080 zł albo zabezpieczeniem zwrotu tej kwoty,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. W. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia R. K.

Sygn. akt: I C 159/23

UZASADNIENIE

Powódka I. W. pozwem wniesionym 30 stycznia 2023 r. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wniosła o **ustalenie**, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...)/H./ (...) zawarta między nią a (...) Bank (...) S.A. w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) w dniu 20 lipca 2007 r. jest nieważna oraz o **zasądzenie** od pozwanego na jej rzecz zwrotu świadczeń w sumie 232.295,18 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 lipca 2022 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarła z bankiem umowę jako konsument. Kredyt denominowany do (...) miał na celu kupno mieszkania. Wyplacony został i był spłacany wyłącznie w złotych. Zdaniem powódki, umowa jest nieważna na podstawie **art. 58 k.c.**, ponieważ zawiera liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym.

Powódka nie spłacała nominalnej wartości kredytu, co wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej. Z uwagi na mieszkaniowy charakter kredytu, związany z terminami narzuconymi przez sprzedawcę nieruchomości, powódka nie mogła dowolnie wybrać daty pobrania kredytu, a więc miała znikomy wpływ na to, według jakiego kursu otrzymać ma kredyt, podobnie jak nie ma wpływu na kurs, według którego spłaca kredyt (kurs jest jednostronnie ustalany przez bank). Ten jednostronny wpływ banku narusza dodatkowo granice swobody umów (**art. 353¹ k.c.**). Ponadto umowa dotknięta jest abuzywnością (**art. 385¹ k.c.**) klauzul zawartych w: pkt 1 w zw. z pkt 5.2.2, pkt 8.8, pkt 12.2, pkt 12.3 zd. 2 umowy,

a także w: § 2 pkt 20, § 4 ust. 5 i § 9 ust. 4 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., których wyeliminowanie ze stosunku prawnego również skutkuje nieważnością umowy z uwagi na niewykonalność umowy w pozostawionym kształcie oraz jej sprzeczność z właściwością stosunku zobowiązaniowego. Powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia, ponieważ żądany wyrok usunie zagrożenie dla jej praw i zapobiegnie sporowi w przyszłości. Żądana suma stanowi na podstawie art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c. świadczenie nienależne bankowi – sumę wpłat uiszczonych przez powódkę tytułem spłaty kredytu w okresie do 15.06.2022 r.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, które zakwestionował co do zasady i wysokości. Zarzucił powódce, że zawierając umowę, była zatrudniona za granicą, więc otrzymywała wynagrodzenie w walucie obcej, mając wyższy poziom świadomości w zakresie zasad funkcjonowania walut i zmienności ich kursów. Stwierdził, że w sprawie chodzi o umowę kredytu stricte walutowego, w całości wyrażonego w (...), a możliwość realizacji zobowiązań stron przy wykorzystaniu mechanizmu przeliczenia kwot na PLN były jedynie dodatkiem, wprowadzonym do umowy wyłącznie z woli kredytobiorcy, co potwierdzają dyspozycje wypłaty kredytu

w PLN. Powódka nabyła uprawnienie przemienne polegające na spłacie kredytu po przeliczeniu do PLN, co stanowiło jedynie sposób wykonania zobowiązania. Zdaniem pozwanego klauzule przeliczeniowe nie określają głównych świadczeń stron. W dniu zawarcia umowy ten kredyt był znacznie korzystniejszy dla powódki niż kredyt typowo złotowy. Umowa nadal nadaje się do wykonania w (...). W przypadku stwierdzenia przez Sąd, iż istnieją podstawy do zasądzenia, istnieje możliwość stosowania kursu średniego (...) do rozliczenia stron. Nie ma możliwości utrzymania umowy jako złotej z pozostawieniem oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej. Powódka świadomie odrzuciła kredyt typowo złotowy, znała kwotę kredytu (wyrażoną w (...)), mogła spłacać kredyt w (...), była kompleksowo poinformowana o ryzyku związanym z umową. Umowa spełnia wymagania ustawowe, nie narusza zasad ani granic omówionych w pozwie, a klauzule przeliczeniowe nie są abuzywne. Powódka miała możliwość ingerowania w warunki umowy. Wniesienie powództwa stanowi nadużycie prawa podmiotowego przez powódkę.

W toku sprawy (pismem procesowym z 11.07.2023 r. – k. 254) pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwot dochodzonych przez powódkę do czasu zafiarowania przez powódkę (lub zabezpieczenia roszczenia) kwoty 253.080 zł wypłaconej powódce tytułem kapitału kredytu. Do pisma dołączono materialnoprawne oświadczenie w tym przedmiocie, wysłane uprzednio powódce przesyłką poleconą.

Powódka wniosła na rozprawie o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

W dniu 20 lipca 2007 r. powódka, działając jako konsument, zawarła z pośrednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. umowę nr (...) o kredyt budowlano-hipoteczny z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego od inwestora zastępczego (spółdzielni mieszkaniowej lub dewelopera – patrz § 2 pkt 6 Regulaminu). Zgodnie z pkt 1 umowy kwota kredytu wynosi 113.974,33 CHF. W punkcie 5 umowy wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpi najpóźniej 7 września 2007 r. Na pisemny wniosek kredytobiorcy bank może wyrazić zgodę na przedłużenie tego terminu bez konieczności zawierania aneksu (pkt 5.1). Uruchomienie nastąpi jednorazowo

w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży kredytowanej nieruchomości (zawartej między inwestorem zastępczym a kredytobiorcą) na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej (pkt 5.2.2) po spełnieniu warunków wypłacenia i zabezpieczenia kredytu wymienionych w pkt 5.3.

Jeżeli wypłata środków uruchamianego produktu ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to następuje to po przewalutowaniu po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., dalej – „regulamin produktów”).

Oprocentowanie kredytu, opisane w punkcie 6 umowy, jest równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w (...) powiększonej o 1 punkt procentowy stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana jest po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu a następnie aktualizowana co 6 miesięcy. Ustalenie i aktualizacja stopy bazowej oprocentowania następuje z zastosowaniem stopy bazowej oprocentowania na piątego dnia miesiąca, która ogłaszana jest dwa dni robocze wcześniej (pkt 6.1). W okresie karencji w spłacie kredytu, stopa bazowa oprocentowania powiększona będzie o: 1,25 punkty procentowe marży. W momencie zakończenia karencji wraz ze zmianą wysokości marży ulega aktualizacji stopa bazowa oprocentowania (pkt 6.2). W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,825% a w okresie karencji w spłacie kredytu wynosi 4,075% (pkt 6.3). Prowizja z tytułu udzielenia kredytu wynosi 0% kwoty kredytu (pkt 7.1). Kredyt spłacany jest w 356 miesięcznych ratach kapitałowych rosnących (tj. równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Bank niezwłocznie po uruchomieniu kredytu w całości albo po upływie ostatecznego terminu na uruchomienie kredytu (pkt 8.1). Spłata należności z tytułu kredytu następuje z rachunku prowadzonego w (...)

i zasilanego wyłącznie środkami w walucie w której jest prowadzony. Kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (pkt 8.8). Jeżeli kredytobiorca nie posiada na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, bank może dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. Obciążenie rachunku następuje na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie i dotyczy jedynie zadłużenia przeterminowanego. W przypadku, gdy obciążony rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następuje po przewalutowaniu

(§ 9 pkt 4 regulaminu produktów).

Zabezpieczenie kredytu stanowią między innymi: ustanowiona na kredytowanej nieruchomości hipoteka zwykła (albo hipoteka łączna zwykła) o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 113.974,33 CHF; ustanowiona na kredytowanej nieruchomości hipoteka kaucyjna (albo hipoteka łączna kaucyjna) o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 13.078,55 CHF; cesja na bank przysługującej kredytobiorcy wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych żywiołów (zdarzeń losowych). Suma ubezpieczenia nie może być mniejsza niż kwota kredytu (pkt 9.1). Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu (pkt 12.1). Kredytobiorca upoważnił bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikającymi z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu i odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, za wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które ponosi bank. W przypadku gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu. Kredytobiorca zobowiązuje się utrzymać na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych kwot należności wynikających z umowy (pkt 12.2). Kredytobiorca upoważnia bank do obciążania wszystkich jego rachunków prowadzonych przez bank kwotami zadłużenia przeterminowanego oraz do podjęcia wszelkich koniecznych do ustanowienia zabezpieczeń kredytu czynności faktycznych i prawnych. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie następuje po przewalutowaniu (pkt 12.3).

Kredytobiorca potwierdził, że jest świadomy ryzyka zaciągania kredytu w walutach obcych, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty (pkt 11.5). W Regulaminie przewidziano, że jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to następuje to po przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 ust. 5). Przewalutowaniem w myśl regulaminu jest wymiana waluty dokonywana przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży waluty (§ 2 ust. 20).

(dowód: umowa k. 29-36, Regulamin produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., k. 166-172)

Składając wniosek kredytowy, powódka podpisała 19.06.2007 r. druk (...) dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny / budowlano-hipoteczny / kredyt gotówkowy (...) W informacji wskazano, że Klienci zaciągający kredyty w walucie obcej aktualnie korzystają z niższego oprocentowania w porównaniu z oprocentowaniem kredytów złotych, a miesięczna rata kredytu z uwagi na wysokość oprocentowania jest niższa, zaciąganie kredytów walutowych wiąże się dla kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą okazać się wyższe od wcześniej założonych, przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty kredytu bank zachęca klientów do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzonymi przez analityków finansowych, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut, a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej; wnioskodawca świadomie wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia; kredytobiorca oświadcza, że bank przez zaoferowaniem kredytu w walucie obcej przedstawił mu ofertę kredytu w złotych polskich. „Zapoznawszy się z obydwoma ofertami świadomie dokonałem wyboru waluty kredytu”.

(dowód: Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny / budowlano-hipoteczny / gotówkowy (...) – k. 174).

W dniu podpisania umowy kredytu (20.07.2007 r.) powódka zawarła z bankiem umowę rachunku bankowego, w której bank zobowiązał się otworzyć i prowadzić dwa rachunki – jeden w PLN, a drugi w (...).

(dowód: umowa rachunku bankowego k. 178)

Kredyt został wypłacony jednorazowo, po dacie zawarcia umowy – w dniu 11.09.2007 r., w walucie polskiej, w kwocie 253.080 zł.

Bank pobrał od powódki:

- 10.09.2007 r. składkę ubezpieczenia pomostowego w kwocie 2.592,37 zł,
- w okresie od 10 do 19.09.2007 r. w trzech turach składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na sumę 1.393,43 zł,
- do 15.06.2022 r. tytułem spłat rat kapitałowych dokonanych w PLN – 185.114,64 zł oraz trzy spłaty dokonane w walucie obcej: 273,94 CHF, 273,84 CHF i 193,12 CHF,
- do 15.06.2022 r. tytułem spłat rat odsetkowych dokonanych w PLN – 47.177,93 zł oraz trzy spłaty dokonane w walucie obcej: 106,75 CHF, 106,47 CHF i 106,218 CHF,

- w dniu 5.05.2011 r. odsetki karne w wysokości 2,61 zł.

(dowód: zaświadczenie pozwanego banku z 17.06.2022 r. - k. 38-45)

Wynika z tego dowodu, że suma spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz odsetek karnych dokonanych w PLN wynosiła w ww. okresie 232.295,18 zł, a więc dokładnie tyle, ile wynosi żądanie pozwu w tej sprawie. To z kolei oznacza, że powódka nie objęła żądaniem pozwu trzech spłat kapitałowo-odsetkowych dokonanych bezpośrednio w walucie obcej.

Powódka prowadziła rozmowy z pośrednikiem kredytowym, który zaproponował powódce ofertę pozwanego banku i do tego banku powódkę skierował na podpisanie umowy. Wszelkie rozmowy na temat umowy prowadzone były przez powódkę z owym pośrednikiem kredytowym, zaś przy podpisaniu umowy w banku nie były już prowadzone żadne tego typu rozmowy. Pośrednik nie informował powódki, że może spłacać kredyt w walucie obcej (powódka dowiedziała się o tym w 2011 r., stąd trzy spłaty w walucie obcej, po nich powódka powróciła do spłat złotych). Zachęcał powódkę do tego kredytu, przekonywał, że nie opłaca się brać kredytu typowo złotowego, nie informował, że ryzyko wzrostu kursu jest dla powódki nieograniczone. Nie negocjował umowy z powódką. Na podpisanie umowy do banku powódka wysłała pełnomocnika – E. D. (1). Umowa była gotowa do podpisu, nie uległa żadnym zmianom przed podpisaniem ani po podpisaniu. Powódka w dacie zawarcia umowy była konsumentem, nie była przedsiębiorcą. Kredytowany lokal posłużył jej za mieszkanie, niezwiązane z żadną działalnością gospodarczą. Około 8 lat temu powódka zaczęła je wynajmować, a skończyła około 3 lat temu.

(dowód: zeznania świadka E. D., zeznania powódki - k. 278-279)

Pismem z dnia 14 lipca 2022 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 232.295,18 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia polegającego na pobieraniu przez bank rat spłaty kredytu hipotecznego.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 47)

Rozważania

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony, zeznań świadka i zeznań powódki.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalanie sum należnych pozwanemu przy założeniu usunięcia z umowy i regulaminu mechanizmu denominacji było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Ponadto ustalenie faktów w tej sprawie nastąpiło na podstawie dokumentów pozwanego, które były wiarygodne i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Przy ocenie dowodów podkreślić należy, że pozwany nie wykazał szczegółów dyspozycji uruchomienia kredytu. Dołączył do odpowiedzi załącznik nr 7 (k. 180), jednak zupełnie nieprzystający do okoliczności tej sprawy, na tyle, że można

z pewnością wnioskować, że dokument ten dotyczy innej umowy i innego kredytobiorcy (chodzi o kwotę tylko 40.216,92 zł i o kredytobiorcę o innym imieniu i nazwisku niż powódka).

Żądania główne powódki zostały uwzględnione w całości, lecz uwzględnieniu temu towarzyszyło uwzględnienie zarzutu zatrzymania, stąd w punkcie II wyroku „oddalenie powództwa w pozostałej części” (jako substrat ewentualnego zaskarżenia przez powódkę rozstrzygnięcia co do zarzutu zatrzymania).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach

spląty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spląty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Bezspornie jest, że powódka, zawierając umowę kredytu, działała jako konsument. Decydująca jest data zawarcia umowy. Wynajmowanie lokalu, zwłaszcza że miało miejsce wiele lat po zawarciu umowy, nie ma żadnego wpływu na status konsumenta po stronie powódki, podobnie jak bez znaczenia jest uwypuklana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew i w trakcie przesłuchania dowodowego powódki wyższa świadomość powódki co do zasad funkcjonowania walut wynikająca z faktu, że w dacie zawierania umowy powódka mieszkała i zarabiała za granicą. Jest to wątek zupełnie bez znaczenia dla ustawowej ochrony prawnej powódki jako konsumenta, i to w świetle wszystkich zarzutów postawionych w odpowiedzi na pozew (w tym zarzut nadużycia prawa podmiotowego).

Bezsporne jest też (patrz protokoły rozprawy z oświadczeniami stron) że kredyt został wypłacony w złotych i splącany był (z wyjątkiem trzech wpłat dokonanych w VIII, IX i X 2011 r. w (...) nieobjętych powództwem) w złotych polskich.

Chybiony był zarzut banku, że wypłata kredytu miała nastąpić w (...). Przeczy temu przede wszystkim wyraźna treść punktu 5.2 umowy kredytu – wskazującego cel umowy – jakim było kredytowanie ceny zakupu lokalu wyrażonej w złotówkach. W omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanego nieokreśloną kwotę złotych polskich mających stanowić w przyszłości równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich.

Postanowienia § 4 ust. 5 regulaminu przewidywały, że jeżeli wypłata środków uruchamianego produktu ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to następuje to po przewalutowaniu po kursie obowiązującym

w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego. Zgodnie z § 2 ust. 20 regulaminu, przewalutowaniem jest wymiana waluty dokonywana przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedazy waluty.

Sąd daje jednak wiarę powódce, że zamiarem stron (szczególnie zamiarem powódki, znanym i zaakceptowanym przez bank) był kredyt wypłacony w PLN i spląta w PLN.

Jak wynika z treści zawartej umowy spląta następuje z rachunku prowadzonego w (...), który zasilany jest wyłącznie w tej walucie (pkt. 8.8). Zgodnie

z pkt. 12.2 zd. 2 umowy, w przypadku gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu. Kredytobiorca zobowiązuje się utrzymać na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych kwot należności wynikających z umowy.

Jednak zapisy te należy ocenić jako pozorne, niezgodne z zamiarem stron. Kredytowana cena nieruchomości wyrażona była w PLN. Powódka nie zarabiała

w (...) i od początku obowiązywania umowy spląt dokonywała w PLN bez konieczności zmian w umowie.

Żaden zapis umowy ani regulaminu nie określał ani zasad ani sposobu ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Bez wątpliwości powódka nie miała żadnej wiedzy ani żadnego wpływu w zakresie ustalenia kursu waluty (...), niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron.

Nazewnictwo nie ma tu większego znaczenia, ale dla porządku trzeba ustalić, że wbrew niefortunnemu nazewnictwu, jakim posługuje się pozwany bank, nie jest to umowa kredytu walutowego. Charakter umowy ustala się na podstawie jej treści, a nie na podstawie jej nazwy. W przedmiotowej umowie już pierwotnie, bez dodatkowych dyspozycji mogących nosić znamiona zmiany umowy, nie mamy do czynienia z jedną walutą, a z przeliczeniami międzywalutowymi rozpoczynającymi się od sumy kredytowej wyrażonej w (...), jest to zatem umowa kredytu denominowanego, zbliżona jedynie do kredytu walutowego. Umowa kredytu walutowego polegałaby na określeniu w tej samej walucie obcej: sumy kredytowej (dokładnie pokrywającej się co do waluty i wysokości z kredytem, który zostanie wypłacony) oraz świadczeń kredytobiorców. Tymczasem w tym przypadku inną walutą określono sumę kredytu, inną walutą opisano kredyt do wypłaty oraz dwiema różnymi walutami opisano spłatę kredytu. Jest oczywiste, że powódce potrzebne były złotówki i że taki był rzeczywisty cel obu stron. Sąd daje jej wiarę, że nie została poinformowana przy zawarciu umowy, że spłacać może bezpośrednio w (...). Od początku była przeświadczona, że spłata następować ma w PLN, tak też spłacała w początkowych latach, a bank spłaty przyjmował. Na potrzeby spłaty otwarto powodom od razu dwa rachunki – w obu walutach. Zdaniem Sądu, wniosków przeciwnych nie uzasadnia § 9 ust. 4 regulaminu, z którego wynika, że spłaty pobierane są w PLN, gdy nie ma środków na koncie prowadzonym dla waluty obcej.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się w zamiarze stron do złotych polskich.

W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych

z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby kupna mieszkania i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie

z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w(...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19).

Tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powódka występowała jako konsument.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia

i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne

i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe

i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy punktów: 1, 5.2.2, 8.8, 12.2 umowy kredytu oraz § 2 ust. 20, § 4 ust. 5, § 9 ust. 4 regulaminu. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powódka otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdadnymi do uznania ich za abuzywne. Powódka nawet nie próbowała negocjować warunków umowy, na umowę ostatecznie nie miała żadnego wpływu, co wynika z jej wiarygodnych zeznań. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy i regulaminu dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Powołać się należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r.

w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisu, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć

na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powódce i jakie raty powinny być spłacane. Braków tych nie da się zapelnąć w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank., niezgodna z naturą zobowiązania, naruszająca swobodę umów i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników denominacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powódki zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta –

w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Postawy powódki w żadnym razie nie można traktować w kategorii nadużycia prawa podmiotowego, To bank, formułując wadliwą umowę, pokrzywdził powodów, zaś pozew w tej sprawie jest tylko formą obrony przed tym pokrzywdzeniem.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Suma świadczeń spłaconych przez powódkę została podana w pozwie w oparciu o zaświadczenie pochodzące od banku, zatem okoliczność ta nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powódki pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powódka nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powódka spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i regulaminu) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c.

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), odpowiednio do terminu zapłaty wyznaczonego w przedsądowym wezwaniu.

Nie doszło przy tym do przedawnienia.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie

nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w(...)

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzając sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. W ocenie Sądu, datą, w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów

i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia

i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiałoby powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów

i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień. Wobec jednoznacznej treści wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego należy więc przyjąć, że datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo

o ustalenie nieważności umowy. Wbrew argumentacji pozwanego, powódka ma interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat, a powódka może się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni jej pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego. Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powoda swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powoda jedyny środek ochrony praw powoda.

Skuteczny okazał się natomiast, podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania do czasu zaofiarowania przez powódkę kwoty wypłaconej

z tytułu spornego kredytu (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.). Najnowsze orzecznictwo przyznaje bankom takie uprawnienie z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 oraz sygnalizowaną już uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Dlatego też, Sąd Okręgowy, mając nadto na uwadze, że objęta zgłoszonym przez pozwanego zarzutem zatrzymania kwota nie była kwestionowana przez powodów, w oparciu o art. 496 k.c., zastrzegł, że spełnienie świadczenia przez pozwany bank uzależnione jest od jednoczesnego zaofiarowania przez powodów solidarnie na rzecz Banku kwoty 253.080 zł.

Mimo to powódkę Sąd traktuje jako wygrywającą proces w całości. O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

sędzia Rafał Kubicki